Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnoszeniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52 | Allenstein (Olsztyn), na piątek 11 lutego 1938 | Nr. 34

Czyżby zwrot w konflikcie zbrojnym na Dalekim Wschodzie?

W ogromnym konflikcie chińsko-japońskim rozpoczyna się nowy okres. Operacje wojenne zaczynają odgrywać podrzędną rolę w stosunku do planów politycznych. Japończycy pragną zorganizować Chiny na wzór Mandżukuo. Czy plan ten jest możliwy do wykonania? Otóż Japonia liczyła się z obojętnością polityczną Chińczyków, zwłaszcza w warstwach kierujących, z ich żądzą odegrania roli, a przedewszystkim wzbogacenia się. Poczucie solidarności narodowej jednak i nienawiść do napastnika poczyniły ogromne postępy. Dlatego trudno znaleźć obecnie odpowiednią ilość dostatecznie reprezentatywnych figurantów chińskich, którzy stanowiliby parawan dla japońskich planów politycznych i organizacyjnych.

Następuje z kolei strona finansowa tej sprawy. Pod tym względem rozpowszechniony jest pogląd, że Japończycy będą mieli bardzo wielkie trudności do pokonania. Japoński minister finansów wygłosił wprawdzie niedawno mowę pełną optymizmu, wiadomo jednakowoż, że optymizm wspomagany przez patriotyzm i stanowczość nie wystarczą w tych sprawach.

Pozostaje więc zwrócenie się do kapitałów zagranicznych o sfinansowanie planu. Nacjonalizm japoński jednak nie chce kapitałowi obcemu wzamian za pomoc udzielić dostatecznych, zdaniem zagranicznych kół finansowych, korzyści. Wiadomo jednak równocześnie, że Japończycy za wszelką cenę chcą swój plan przeprowadzić i wobec tego należy się z nim bardzo poważnie liczyć.

Ciekawą byłaby z kolei próba, określenia postępowania zarządu Czangkaiczeka w najbliższej przyszłości. Obiegają pogłoski, że armie chińskie mają się wycofać z dotychczasowych terenów walki i skupić się na obszarze 5 prowincyj południowo-zachodnich, którymi są Hunan, Kwangsi, Yunan, Kwei-Czu i Seczuen. Tam ma się dokonać reorganizacja armii, olbrzymia jej baza ma być uprzemysłowiona i w ten sposób ma powstać nowy ośrodek oporu przeciw najeźdźcom. W stolicy Seczuan, w Czong-King buduje się już mennicę państwową.

Oba plany, zarówno japoński jak chiński, obliczone są na daleką bardzo metę. Pozostaje do rozważania kwestia co w dziedzinie taktyki politycznej i dyplomatycznej przyniesie najbliższa przyszłość. Fakty świadczące o zaczepkach oficerów i żołnierzy japońskich na cudzoziemców powtarzają się ustawicznie. Jednakowoż nastroje kół dyplomatycznych japońskich wskazują, że w ostatnich czasach charakter wcale pojednawczy. W pewnych kołach japońskich nie odnoszą się niechętnie do idei pośrednictwa pokojowego, podjętego nie przez jedno państwo, lecz przez całą ich grupę.

Umysłowość ludzi wschodu jest skomplikowana dla europejczyków. Chińczycy zapewniają, że będą się bronić do końca. Delegat chiński w Genewie, Wehington Koo żądał pomocy dla napadniętych Chin. W odpowiedzi na to otrzymał dosyć ogólnikową rezolucję Rady Ligi. Z tym będzie się musiał rząd Czangkaiczeka liczyć i rady rządu Sowietów, wzywające do bezwzględnego oporu mogą się okazać mniej skuteczne. Chiny uzyskały w Genewie — tak zapewniają w pewnych kołach dyplomatycznych — dowód, że nie mogą liczyć na pomoc zagranicy. Wobec tego istnieje ewentualność że w rządowych kołach chińskich może się wyłonić zamiar rozpoczęcia bezpośrednich rokowań z Japonią. Wszystkie te możliwości istnieją obok siebie i wspól zawodniczą ze sobą, a najbliższa przyszłość pokaże, która z tych możliwości zwycięży. T. W.

Krwawe rozruchy przedwyborcze w Rumunii

Bukareszt. W Maneasa doszło ponownie do krwawych zajść przedwyborczych. Żandarmeria ostrzeliwała samochód ciężarowy, którym jechało kilkudziesięciu legionistów Żelaznej Gwardii. Jeden legionista został zabity, a jeden ciężko ranny.

W równych warunkach zraniono w Maia dwóch legionistów, z których jeden zmarł z upływu krwi, gdyż odstawiono go do szpitala dopiero w 4 godziny po wypadku.

Ponowne starcie Żelaznej Gwardii z policją — o krwawych wypadkach w Ploesti donosiliśmy niedawno — wywołały wielkie poruszenie w rumuńskich kołach politycznych. W łonie rządu toczą się intensywne narady na temat sytuacji wyborczej. Zarówno opozycja, jak i rząd przygotowują się gorączkowo do wyborów. W kołach politycznych krąży niesprawdzona dotychczas pogłoska o zamierzonem jakoby spotkaniu Bratianu i Maniu, cel rozważenia ewentualnej współpracy wyborczej obu stronnictw, dotychczas — jak wiadomo — ostro się zwalczających.

Demonstracje uliczne w Czerniowcach.

Czerniowce. W Czerniowcach doszło do wielkich manifestacyj ulicznych zwolenników partii „Wszystko dla kraju” w których wzięli udział głównie przybyli z okolicznych wsi chłopi. Kiedy jednak kilkutysięczny tłum uformował pochód przez ulice miasta, władze policyjne nie zezwoliły na jego przemarsz i nakazały przywódcom rozwiązanie pochodu.

Wielki sterowiec sowiecki strzaskany o skałę

13 osób zabitych

Moskwa. Sterowiec rosyjski „SSSR V-6“, będący w drodze z Moskwy do Murmańska, rozbił się w okolicy Kaniatakeha o 277 km od Murmańska. 13 osób poniosło śmierć na miejscu, a 3 osoby zostały ranne.

Sterowiec miał za zadanie, by o ile tylko warunki atmosferyczne temu sprzyjały, pospłoszyć z pomocą badaczom arktycznym ekspedycji Papajecewa znajdującym się na morzu Grenlandzkim. Dwaj członkowie załogi wyszli z katastrofy z życiem. Sterowiec został przez wichurę przygnieciony do skały górskiej. Miejsce katastrofy znajduje się 277 km na południe od Murmańska. Według komunikatów oficjalnych, motory pracowały podczas całego lotu bez zarzutu. Był to największy sterowiec rosyjski długości 105 metrów i pojemności 19 000 metrów kubicznych, zbudowany w r. 1934.

Zwłoki ofiar katastrofy mają być pochowane na koszt rządu. W oficjalnym komunikacie nie podano, kiedy nastąpiła katastrofa.

Z nieoficjalnych źródeł jednak dowiadujemy się, że sterowiec rozbił się w poniedziałek po południu.

Wzmocnienie sił angielskich

na morzu Śródziemnym.

Londyn. Jak wiadomo, angielskie siły morskie sprawujące kontrolę na morzu Śródziemnym, zostały w związku z niedawnym zatopieniem 2 parowców angielskich wzmocnione. Prasa londyńska podkreśla, że 1) liczba kontrtorpedowców, sprawujących kontrolę na morzu Śródziemnym będzie zwiększona z 60, cyfry przewidzianej w układach w Nyon do 70. Z liczby tej 40 kontrtorpedowców przypadnie na Anglię, a 30 na Francję; 2) dwa krążowniki angielskie zostaną natychmiast wysłane na morze Śródziemne, celem zwalczania korsarstwa lotniczego. Krążowniki te będą zaopatrzone w najnowsze urządzenia przeciwlotnicze; 3) bazy lotnicze na wybrzeżach Algieru będą wzmocnione.

Włochy wycofują się z akcji w Hiszpanii?

Londyn. Wydaje się, że Italja poddała rewizji swój stosunek do kwestji hiszpańskiej i że odpływ ochotników włoskich z Hiszpanii jest faktem. Podobno już tylko 20.000 ochotników włoskich przebywa obecnie w Hiszpanji.

Jest rzeczą znamienną, iż min. Eden w swojem oświadczeniu wobec Izby Gmin zaprzeczył pogłoskom jakoby Italja posyłała dalsze posiłki do Hiszpanji. W Londynie panuje optymistyczniejszy pogląd na szanse porozumienia z Rzymem co do Hiszpanji. Mówi się nawet, że Italia wycofa się powoli z tej sprawy i że wielka rada faszystowska na sesji w dniu 3 marca zajmie stanowisko w tej sprawie.

Partyzantka chińska

Szanghaj. Chińska prasa donosi, że oddziały chińskie, trzymając się taktyki nękania garnizonów japońskich, oddalonych od terenów głównych działań wojennych, zajęły Juszang na zachód od Hanczou. W ręce tych oddziałów wpadła znaczna zdobycz. Oddziały japońskie zmuszone zostały do odwrotu w kierunku Hanczo. W prowincji Szansi oddziały chińskie zajęły Kihsien na południe od Taijuan.

Wiadomości z Hiszpanii

Miasto Watykańskie. KAP. Według informacyj ostatniego biuletynu oficjalnego kurii biskupiej na wyspie Majorce, na znajdującej się w rękach czerwonych wyspie Minorce zamordowano dotąd 38 kapłanów. Przy życiu pozostaje biskup Minorki, 94-letni ślepy starzec msgr. Torres y Ribes oraz kilku innych kapłanów zamkniętych w więzieniu.

Rycerski Suwerenny Zakon Maltański uznał oficjalnie rząd generała Franco i mianował markiza Józefa Paterno di Sessa, honorowego kawalera tegoż Zakonu, swoim ministrem pełnomocnym. Markiz Paterno di Sessa już objął swoje funkcje.

Organizacje katolickie Stanów Zjednoczonych A. P. przystąpiły ostatnio do wielkiej kampanii narodowej zbierania ofiar na rzecz Hiszpanii Narodowej.

Specjalne Msze św.

dla czerwonej Hiszpanii.

Miasto Watykańskie. KAP. Wskutek zabiegów prymasa Hiszpanii kardynała Goma y Tomas Ojciec św. udzielił specjalnego zezwolenia na transmitowanie przez radio watykańskie raz na tydzień Mszy św. poświęconej Hiszpanom zamieszkującym prowincje we władaniu czerwonych, gdzie nieliczne niezniszczone świątynie są zamknięte i sprawowanie kultu jest zakazane. Msza św. dla Hiszpanii czerwonej odprawianą będzie o 1-szej godzinie w nocy z soboty na niedzielę.

Koncentracja sowieckich sił zbrojnych

na Dalekim Wschodzie.

Tokio. Minister wojny Sugijama oświadczył, że według sprawdzonych informacji we Władywostoku skoncentrowanych zostało 1500 samolotów sowieckich. Ogólna liczba nagromadzonych na Dalekim Wschodzie sowieckich sił powietrznych wzrosła o 20 proc.

Minister Sugijama zaznaczył, że fakt ten oraz postępujące w szybkim tempie na całym świecie zbrojenia zmuszają Japonię do wzmocnienia tempa własnych zbrojeń.

Królewska para angielska

jedzie z oficjalną wizytą do Francji.

Londyn. Rząd brytyjski ogłosił komunikat, w którym zapowiada, że król Jerzy VI oraz królowa Elżbieta złożą prezydentowi republiki francuskiej p. Lebrunnowi oficjalną wizytę. Pobyt angielskiej pary monarszej w Paryżu potrwa od 28 czerwca do 1 lipca br.

Paryż. Wiadomość o oficjalnej wizycie angielskiej pary królewskiej we Francji wywołała tu wielką radość. Prasa zgodnie pisze, że wizyta ta zacieśni jeszcze bardziej współpracę francusko-angielską.

Niski poziom prasy sowieckiej

Moskwa. „Prawda" atakuje prasę prowincjonalną za niski poziom polityczny, czego dowodem jest masowe przedrukowywanie przez prasę prowincjonalną artykułów wstępnych dzienników stołecznych. Ilość przedrukowywanych artykułów wstępnych w wielu wypadkach przekracza 60 procent, a w niektórych dziennikach prowincjonalnych liczba samodzielnych artykułów wstępnych w ciągu roku nie wynosi więcej, niż 10(!) przyczem artykuły te są suche i mają charakter ogólników. Taki stan rzeczy „Prawda" tłumaczy między innem obawą redaktorów prowincjonalnych popełnienia jakiegoś błędu politycznego.

Tłumaczenie takie, szczególnie w obecnej atmosferze, kiedy wczorajszy „czyściciel" sam staje się nazajutrz ofiarą „czystki", jest słuszna. Dodać jednak należy, iż niski poziom personelu redakcyjnego dzienników prowincjonalnych, na to uskarża się prasa stołeczna, zmusza prasę prowincjonalną do przedrukowywania artykułów pism stołecznych.

16 osób stratowano na śmierć w panice

Sowieckie „Izwiestia" donoszą, że w miejscowości Wołujki w okręgu kurskim w magazynie nr. 37 sprzedawca przez nieostrożność porzucił płonącą zapałkę na pakiet waty. Nie mogąc ugasić płonącego pakietu, przerzucił go przez ladę na grupę około 200 klientów, którzy w tym czasie znajdowali się w magazynie. Wśród klientów wybuchła panika. Rzucono się do wyjścia i w wyniku tłoku zatratowano na śmierć 16 osób, 16 osób zostało ciężko rannych a około 20 lżej. Kierownika magazynu Suchanowa i jego pomocnika Posowa aresztowano.

Sukcesy myśliwskie reg. Horthy'ego

Białowieża. Drugi dzień polowania reprezentacyjnego w Puszczy Białowieskiej odbył się przy doskonałych warunkach atmosferycznych. Regent Węgier Horthy odniósł duże sukcesy myśliwskie. Od jego strzałów padły dwa dziki i jeden ryś. Syn regenta Węgier p. Ettel Horthy zastrzelił wspaniałego rysia.

Białowieża. Po zakończeniu polowania wozy z ubitą zwierzyną dowiozły ją przed pałacyk Pana Prezydenta R. P. Tu na specjalnych wieszakach, przybranych bogato zielenią, gajowi i służba leśna wywiesili trofea myśliwskie dwudniowego polowania reprezentacyjnego w Puszczy Białowieskiej.

Dostojni goście, po spożyciu obiadu, wyszli na plac przed pałacykiem.

Do Pana Prezydenta R. P. podchodzi inspektor Dubrawski, który prowadził polowanie i melduje: „Panie Prezydencie, kierownik oddziału łowieckiego Dubrawski, ma zaszczyt zameldować Panu Prezydentowi, że w wyniku dwudniowego polowania w kniejach Puszczy Białowieskiej ubito 49 dzików, 2 rysie, 1 wilka. Ogółem oddano 234 strzałów". Nadchodzących myśliwych wita hymn Świętego Huberta, odegrany przez straż łowiecką na trąbkach. W tym momencie zapalono w wysokich żelaznych koszach łuczywa, oświetlając zwierzynę.



Admirał Horthy i Prezydent Mościcki jadą na polowanie do Białowieży.

Czy Chiny proszą Anglię

o pośrednictwo w zatargu z Japonią?

Tokio. Źródła japońskie donoszą z Hongkongu, jakoby narodowy rząd chiński zwrócił się do władz brytyjskich o pośrednictwo w konflikcie chińsko-japońskim. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniony został przez Kunga.

×

Londyn. Agencja Reutera donosi: Ambasador chiński w Londynie oświadczył, że nic mu nie wiadomo o zwróceniu się Chin do rządu brytyjskiego z prośbą o interwencję w konflikcie chińsko-japońskim.

Hankou. Agencja Reutera donosi: Brytyjskie koła oficjalne zaprzeczają również wiadomości, jakoby Chiny miały się zwrócić do rządu brytyjskiego z prośbą o pośrednictwo w konflikcie chińsko-japońskim.

Triumfy powstańców pod Alfambrą

Salamanka. Główna kwatera powstańcza komunikuje: Na odcinku Alfambra postępujemy naprzód i po złamaniu oporu nieprzyjaciela, dotarliśmy do rzeki Alfambra.

Zajęliśmy wsie Perales de Alfambra i Alfambra. Zajęliśmy również pozycje Cana Remonda, wzgórze 1060, Cabera Aguda, Santa Quitera, wzgórza panujące nad wsiami Peralejos i Los Valles. Dalej prowadzimy oczyszczenie terenu, pokrytego trupami wrogów.

Dwa bataliony nieprzyjacielskie z pośród okrążonych w Sierra Palomera, usiłowały wymknąć się i rozpoczęły bitwę. Zostały one zniszczone doszczętnie. Zajęliśmy główne pozycje Sierra Palomera, nieprzyjaciel ratował się ucieczką w kierunku Torre la Carcel, gdzie 2000 ludzi poddało się. Liczba zabitych i rannych jest olbrzymia.

Wzięliśmy do niewoli przeszło 3000 osób. Nasze straty są nieznaczne. Działalność naszego lotnictwa była niezmiernie ożywiona. Eskadry lotnicze bombardowały znajdującego się w ucieczce nieprzyjaciela, urządzając prawdziwą rzeź. Podczas wspaniałej bitwy powietrznej strąciliśmy 7 samolotów „Martin Bombery" i 1 „Curtis".

M. B. LEPECKI

Zaklęty Kamp

(Opowieść egzotyczna.)

2)

Było to w jednem malutkiem miasteczku na zachodzie Parany, w pobliżu osławionego Contestado. Zalewie kilkanaście domów składało się na tę stolicę bardzo dużego municypjum. Kilka murowanych budynków pamiętało jeszcze czasy niewolnictwa, reszta drewniane, byle jak naprędce sklecone, przed stawiały typowy widok leśnej osady. Mieszkało tu kilku kupców, kilku urzędników i trochę rzemieślników. Przed wendami stało zawsze po kilku koni i mułów kabokli, którzy przyjeżdżali tu sprzedawać swoją hervę, skórę i szarkę (suszone mięso), a kupować sól, naboje i broń. Aby dać ujście swemu bujnemu temperamentowi, pili bez umiarkowania kaszas (wódkę) i szukali zwady.

Często rozlegały się tam ochrypłe śpiewy lub suche strzały „Smitha". Często na ulicy znajdowano rano trupa lub dogorywającego. Nikt się temu zbytnio nie dziwił.

— Czemu się nie obronił?...

Szanse miał równe, również za pasem sterczał mu olbrzymi rewolwer, a z boku zwieszał się szeroki fakon (nóż).

Znalazłem się w tej zapadłej dziurze w sprawie jednego pomiaru. Wprawdzie załatwiałem rzecz prędko, lecz w tym czasie zaczęły się zimowe deszcze i nie mogłem zaraz wyjechać. Mijał dzień za dniem, ulewa nie ustawała ani na chwilę.

Temu, kto nie widział podzwrotnikowych gwałtownych ulew, trudno jest wyobrazić sobie te nieprzebrane strumienie wody, które niewiadomo skąd się biorąc, leją bezustannie, nieraz przez kilka dni. Ziemia zaczęła rozmiękać głęboko i drogi stawały się nie do przebycia. Najmniejsze strumyki wezbrały tak bardzo, że nie było mowy, aby je módz przejść. Brody na większych rzekach stały się bezdniami na kilkanaście metrów głębokości. Zrezygnowany siedziałem w małym zajeździe i melancholijnie obserwowałem krople wody, ściekające z dziu rawego pułapu.

Ponieważ nuda stała się już nieznośna, starałem się zabić ją rozmową z przypadkowymi towarzysza mi niedoli.

Jeden z nich był typowym mieszkańcem lasów; wielkie krezy kapelusza rzucały cień na ostre rysy i drapieżnie zagięty nos, olbrzymie buty i jeszcze większe ostrogi nosił jak wszyscy w puszczy, na ubranie narzucał wkładane przez głowę pocncho. Nie rozstawał się nigdy z długim rewolwerem, który, stercząc za pasem, mówił każdemu, że dla jego właściciela istnieje tylko jedno prawo, „leido Shmidt".

Pozatem miał bardzo poczciwy wyraz twarzy. Zaczęliśmy rozmawiać o niedawnem morderstwie, którego dokonali Indjanie na urzędniku, przeznaczonym do ich cywilizowania. Rozmowa przeszła na temat lasów i ich mieszkańców, przyczem pan Chico dos Campos zwierzył mi się, że mieszka w pobliżu osławionego Campo Ere.

— Ach! to tam, gdzie stoi tajemniczy dom „Casa Branca" zwany! — wykrzyknąłem i roześmiałem się głośno.

— Tak, właśnie w tamtych stronach. Legenda ta, czy prawda jest mojem nieszczęściem, nie mogę już dłużej wytrzymać na mej fazendzie, nikt prawie nie osiada w pobliżu — wszędzie pustka i głusza.

— Czyżby mogło być w tem gadaniu choć trochę prawdy?

— Tego nie wiem, ale że na stepie dzieją się dziwne rezczy — to fakt.

Odrazu przypomniały mi się wszystkie z zabobonnym strachem opowiadane baśnie: nieszczęścia, które spadły na ciekawych, obłąkania i ostateczna zaguba w Zaczarowanym Stepie; jednocześnie wyobraźnia moja była podrażniona dziwnie uporczywym twierdzeniem, że wszystko to prawda, że faktycznie na stepie dzieją się jakieś rzeczy niesamowite, że Biały Dom rzeczywiście widywano, a koło niego ciemnolicą dziewczynę. W jednej chwili powstało w mej głowie postanowienie zbadania tych tajemnic. Zwierzyłem się niezwłocznie z tej myśli memu nowemu znajomemu, panu dos Campos. Spojrzał na mnie jak na warjata i zrobił poważną minę.

— Niech pan nie żartuje! — rzekł i zamyślił się.

Długo musiałem przekonywać poczciwego mieszkańca lasów, że wcale nie żartuję, że już dawno nosiłem się z myślą zwiedzenia Campo Ere i odszukania Białego Domu, o ile on istnieje w rzeczywistości, a nie tylko w wybujałej fantazji kabokli.

Próbował na wszelkie sposoby odwieść mnie od tego zamiaru, lecz widząc, że twardo stoję przy powziętem postanowieniu, tłumaczenia wreszcie zaniechał.

— Widać odrazu, że pan z dalekiego kraju do nas przybył, tutejszy nie pojechałby tam za żadne pieniądze, a pan jedzie tylko dla przyjemności. Dziwni jesteście wy Polacy; my, ludzie z lasów, nigdy was nie zrozumiemy.

Wszystko na świecie się kończy, również ohydna chlapanina i nieustannie lecące z nieba strugi wody powoli ustawały, aż w końcu nad maluchnem miasteczkiem ukazał się przepiękny błękit; jasne promienie słońca, wiecznie spragnione wilgoci, wchłaniały śpiesznie nadmiar wody z rzek i strumyków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prasa budapeszteńska o rozmowach polsko-węgierskich

Budapeszt. Korespondenci pism węgierskich, towarzyszący regentowi, zwracają szczególną uwagę na wszystkie okazje, jakie dostarcza wizyta dla przeprowadzenia rozmów między głowami obu państw, oraz min. Kanyi i min. Beckiem. Pisma podkreślają, że rozmowy te toczą się w atmosferze nadzwyczajnej serdeczności.

„Nemzeti Ujsag“ pisze: Obecnie odwiedziny regenta są jak gdyby wielką uroczystością rodzinną, która pełna jest objawów wzajemnej przyjaźni, oddawna łączącej oba narody. Obecnie ta szczera przyjaźń dozna pogłębienia i może nadejść okazja, że uwydatni się również na polu realnej polityki.

Korespondent „Pester Lloyd“ podkreśla, że tradycyjna przyjaźń polsko-węgierska przybrać może realne znaczenie polityczne.

„Budapesti Hirlap“ komentuje mowy, wygłoszone w Krakowie, podkreślając doniosłe znaczenie, jakie posiadają one w dziejach przyjaźni polsko-węgierskiej. Wierzymy — pisze dziennik — że wielki problem basenu naddunajskiego doczeka się słusznego rozwiązania również przy życzliwym współudziale przyjaciół Polaków.

„Fueggetlenseg“, omawiając w artykule wstępnym mowy, wygłoszone na Wawelu, pisze: „Mowy obu głów państw odbiły się szerokim echem w całej Europie. Wspólnymi zasadniczymi motywami tych mów są przyjaźń, pokój i dobra wola. Podstawą przyjaźni polsko-węgierskiej były i pozostały bohaterstwo, przyjaźń polityczna i wspólność światopoglądów. Dlatego świętem jest każdy dzień, w którym narody polski i węgierski wymieniają męski uścisk dłoni.

Powstanie chłopów przeciw Sowietom w Gruzji

Wiedeń. Według doniesień francuskich w Gruzji wybuchły niepokoje chłopskie. Dobrze uzbrojeni wieśniacy przeciwstawiają się z bronią w ręku dyktaturze sowieckiej. Oddziały chłopów przypuściły atak na spichrze państwowe, rozdzielając zboże pomiędzy ludność.

Poza tem zbuntowali się marynarze floty czarnomorskiej, dokonawszy wielu sabotaży. Wielu z nich aresztowano pod zarzutem zdrady planów nowych sowieckich łodzi podwodnych agentom japońskim.

Śmierć dla Chińczyków, przyjaciół Japonii.

W koncesji francuskiej w Szanghaju znaleziono odciętą głowę wydawcy nowego dziennika chińskiego „Zzeuei Ouampas“. Obok głowy leżała ćwiartka papieru, na której członkowie nieznanego w Szanghaju stowarzyszenia „Sprawiedliwość“ grożą śmiercią wszystkim wydawcom i dziennikarzom, pracującym w chińskich pismach, o przychylnem dla Japonii nastawieniu.

Majorka otoczona pierścieniem

francuskich i angielskich torpedowców?

Londyn. Komentując zarządzenia francuskiej i brytyjskiej admiralicji w walce z korsarskiemi łodziami podwodnemi. „Daily Herald“ twierdzi, że Mazorka, baza łodzi podwodnych gen. Franco, została okrążona przez kordon brytyjskich i francuskich kontrtorpedowców, które skoncentrowane zostały w wykonaniu postanowień wzmocnienia patroli morskich w ramach układu w Nyon.

Rzeczoznawcy uważają — pisze dziennik — że łodzie podwodne gen. Franco nie będą w stanie przerwać się przez ten kordon i dotrzeć do szlaków, przeznaczonych dla żeglugi, do portów hiszpańskich.

Londyn zaprzecza.

Londyn. Z miarodajnej strony oświadczają, że pogłoski lansowane zagranicą, jakoby angielskie i francuskie okręty utworzyły pierścień naokoło wyspy Majorki, będącej w posiadaniu narodowej Hiszpanii, celem uniemożliwienia wyjścia łodzi podwodnych, nie odpowiadają prawdzie.

Z życia dla życia

Wpływ alkoholu na zachowanie zdrowia

Najznakomitszy z lekarzy starożytności Hippokrates rozumiał już, że choroba nie jest gromem z jasnego nieba, lecz skutkiem długiego szeregu drobnych, codziennych i na pozór niewinnych błędów, które gramadząc się przez pewien okres czasu, spadają wreszcie jak lawina, na głowy nieostróżnych. Niestety jednak, zbyt wiele jednostek zamyka oczy przed tą prawdą i nie mają one odwagi przyznać, że prawie wszystkie swoje stany chorobowe i wszystkie słabości fizyczne zawdzięczają swojemu niedbalstwu i niedołęstwu. A tymczasem natura, przeciwko której ludzie wiecznie grzeszą, nie zna miłosierdzia i mści się z matematyczną ścisłością.

Zdrowie człowieka zależy jedynie od jego sposobu życia. Nawet słabo rozwinięte istoty, przy przestrzeganiu prawideł zdrowotnych, mogą wydatnie podnieść i przedłużyć życie swoje — i odwrotnie, najsilniejsze organizmy ulegają często chorobowym stanom, jeśli wiodą życie niezgodne z prawami natury.

Jednym z największych wrogów zdrowia, a tym samym życia jest — **alkohol.** I chociaż nauka dzisiejsza wypowiedziała mu jak najostrzejszą walkę, chociaż uczeni coraz donioślejszym głosem wołają na alarm — **unikajcie alkoholu, gdyż stwierdzono doświadczalnie niezliczone szkody, jakie trucizna ta wyrządza ustrojowi ludzkiemu** — to ludzie udają głuchych i w dalszym ciągu piją i piją, tłumacząc, że to ich wzmacnia, podnosi na duchu, krzepi, a przede wszystkim, że im nadzwyczaj smakuje. Przyczyną główną tej wielkiej obojętności jest z jednej strony **potęga przyzwyczajenia,** z drugiej zaś **brak należytego uświadomienia.**

A tymczasem alkohol, znajdujący się w napojach wyskokowych, jest dla ustroju ludzkiego równie groźną trucizną, jak i inne trucizny apteczne. Z tego naukowo stwierdzonego faktu nie wynika, że alkohol od razu zabija człowieka, bo tego też nie czynią i inne trucizny, z wyjątkiem nader jadowitych. Jego ujemne działanie zależy raczej od ilości spożytego napoju, od indywidualnej odporności tkanek ustroju, składających się z drobniutkich komórek, nadto od szeregu warunków zewnętrznych, w jakich cały organizm ludzki się znajduje. Stąd mylą się ogromnie ci, którzy nieszkodliwość napojów alkoholowych udowodnić chcą faktem, iż nieraz ludzie, pijący długie lata nadmiernie, są względnie zdrowi, długo żyją i swoje obowiązki dosyć prawidłowo wykonywują.

Niemożliwą jest rzeczą przeprowadzić ścisłą granicę między szkodliwością a nieszkodliwością napojów alkoholowych w stosunku do ciała ludzkiego. Ludzie nie są równi — każdy człowiek przedstawia odrębną całość, ma nierówną odporność i nierówną skłonność do chorób. Dlatego też mała ilość alkoholu w jednym sprawi objawy otrucia, u innych pozostawi zaledwie drobne ślady po sobie. Faktem jednakowoż jest niezaprzeczonym, że wszelkim złym skutkom alkoholizmu może podlegać nie tylko ten, kto czasami spije się do nieprzytomności, ale jeszcze w większym stopniu ten, kto używa codziennie chociażby nawet w drobnych ilościach napojów alkoholowych. Takiego zalicza dziś nauka do rzędu notorycznych alkoholików.

Niszczący wpływ alkoholu na zdrowie jest faktem naukowo stwierdzonym. Cierpią od alkoholu wszystkie organa wewnętrzne (żołądek, nerki, wątroba), a najwięcej serce, ten najważniejszy narząd naszego organizmu, który musi pracować stale i regularnie od urodzenia człowieka aż do jego śmierci bez najmniejszego wytchnienia, wtłaczając krew do każdego zakątka ciała i tą drogą odżywiając cały organizm.

Fatalny wpływ używania alkoholu objawia się także w zmniejszonej odporności naszego organizmu na różne choroby. Na miejsce zakażenia organizmu wysyła te ciałka, aby stoczyły walkę z bakteriami. Od zwycięstwa tych ciałek białych zależy zdrowie naszego organizmu. Alkohol działa właśnie niszcząco na białe ciałka krwi i stąd ta zmniejszona odporność organizmu na różne choroby.

A wreszcie najważniejsze — alkohol działa fatalnie na nerwy i umysł ludzki, wywołując najróżnorodniejsze choroby na tym tle. Prawie 75 procent wariatów w domach dla obłąkanych rekrutuje się z alkoholików. Pewien angielski lekarz, zajmujący się tą kwestją obliczył, iż przed 80 laty przypadał zaledwie jeden obłąkany na 535 osób, przed 40 laty jeden na 312 osób, a przed 10 laty już jeden na 150 osób. Procent więc umysłowo chorych stale się powiększa. Gdyby więc choroby umysłowe wzmagały się w stopniu dotychczasowym, to według obliczeń tego lekarza, za 40 lat każdy setny człowiek będzie umysłowo chory, a za lat 300 nie będzie wogóle ani jednego człowieka normalnego w Europie. Czyż to nie straszne memento dla tych wszystkich, którzy, ulegając zwyczajowi picia, niszczą zdrowie całe i duszy tak skuteczną trucizną?

Prof. Mieczysław Sygnarski.

Budowa nowego kanału

między oceanami w Nikaragua.

Waszyngton. Złożenie nowego programu rozbudowy sił morskich, oświadczenia urzędników departamentu marynarki i naczelnego dowódcy amerykańskich sił morskich admirała Leahy, że flota wojenna St. Zjedn. nie może jednocześnie bronić wybrzeży Oceanu Spokojnego i Atlantyku, przyczyniły się, jak donosi „Associated Press“ do zwiększenia zainteresowania amerykańskiej opinii publicznej sprawą budowy nowego kanału, równoległego do kanału Panamskiego, na terytorium republiki Nikaragua. Oficerowie sztabowi zarówno sił lądowych jak i sił morskich wypowiedzieli się za koniecznością budowy nowego kanału, uzupełniającego kanał Panamski, co umożliwi szybkie przerzucanie amerykańskiej floty wojennej z jednego oceanu na drugi. Również względy gospodarcze przemawiają za budową nowego kanału. Przewodniczący komisji, której kongres powierzył rozpatrzenie budowy nowego kanału, wypowiedział się w sposób stanowczy za budową, podkreślając znaczenie nowego kanału dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Długość kanału wyniesie 184 mile a koszty budowy są obliczane na 722 mil. dolarów. Przypuszczalnie budowa kanału potrwa 10 lat.

Poseł demokratyczny w Kalifornii, Edward Izac zgłosił już wniosek w sprawie budowy nowego kanału. Wniosek ten przewiduje sumę 300 milionów dolarów na roboty związane z budową kanału.

16.000 kilometrów łodzią żaglową przez morze

W kalifornijskim porcie Sansalito zatrzymał się na parotygodniowy pobyt samotny żeglarz Harry Close. Na łodzi żaglowej zbudowanej przez siebie, długości 10 metrów, przebył on nie mniej, jak 16 tys. kilometrów. Między innymi był on na wyspie Samoa, na wyspach Hawajskich i na archipelagu Cook'a.

Porwanie, czy morderstwo

Bukareszt. Charge d'affaires Rosji Sowieckiej Teodor Butenko zaginął w zagadkowych okolicznościach. Przypuszczalnie stał się on ofiarą zamachu.

Butenko, który od czasu niedawnego odwołania posła Ostrowskiego, kieruje sprawami poselstwa Rosji w Bukareszcie, opuścił poselstwo, by samochodem udać się do swego mieszkania.

Szofer poselstwa zapewnia, że wysadził Butenkę przed domem i zaczekał, aż dyplomata zamknął za sobą drzwi. Od tej chwili brak o Butence wiadomości.

Służąca Butenki — Rumunka, zapewnia, że położyła się spać o 23-ej i że Butenko do tego czasu nie wrócił.

Następnego dnia była bardzo zdziwiona, widząc, że Butenko nie nocował w domu.

W poselstwie zaczęto się niepokoić i sekretarz udał się do mieszkania Butenki. W mieszkaniu panował zupełny porządek, lecz na schodach znaleziono wiele podejrzanych plam **podobnych do świeżo wywabianych plam krwi.**

Sekretarz zawiadomił niezwłocznie policję poszukiwania nie dały jednak dotychczas rezultatów.

W poselstwie są przekonani, że Butenko został porwany lub nawet zamordowany.

Butenko przybył do Bukaresztu z Moskwy przed dwoma miesiącami i zamieszkał w czteropokojowym apartamencie przy cichej ulicy w pobliżu poselstwa. Dom składa się z 6 apartamentów. Cztery są zajęte przez funkcjonariuszów sowieckiego poselstwa, jeden zajmuje właściciel kamienicy, jeden — małżeństwo rumuńskie. Butenko ma 37 lat. Jego żona pozostała z dzieckiem w Moskwie i miała wkrótce przyjechać do Bukaresztu.

Wiedeń. Zaginięcie Teodora Butenki zakrawa na olbrzymią sensację. Poszukiwania nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu. Słychać, że rząd rumuński ogłosić ma lada chwila komunikat oficjalny.

Przypomnieć należy, że w kilka dni po objęciu władzy w Rumunii przez premiera Gogę, opuścił Bukareszt poseł Rosji sowieckiej Ostrowski, wyjeżdżając w pośpiechu do Wiednia. Dokąd udał się on następnie nie wiadomo, w każdym razie nie chciał pod żadnym warunkiem powrócić do Moskwy. Po opuszczeniu Wiednia zaginął po nim wszelki ślad.

Przypuszcza się, że Butenko, który objął agendy poselstwa po Ostrowskim został zamordowany przez Żelazną Gwardię. Nie jest również wykluczone, że mógł on zostać uprowadzony przez agentów GPU.

KRONIKA

Kalendarz dnia

11 Luty — **Piątek**

Objaw. się N.P. Marii w Lourdes
Słowiański: Świętochna.
Słońca wsch. 7.01, zach. 16.40.
Księżyca wsch. 12.55, zach. 4.23.

Kronika historyczna:
1695. Pogrom Tatarów pod Lwowem.
1798. Zmarł Stan. August Poniatowski ostatni król.
1919. Fryderyk Ebert — prezydentem Niemiec.
1929. Powstanie niezależnego państwa kościelnego.

Przysłowia ludowe:
Gdy luty ciepłem darzy
Marzec mrozem wysmarzy.

Ciekawe wiadomości:
Najpopularniejszym nazwiskiem w Polsce jest: Kowalski (48.000).

Rady praktyczne:
Szklanka nie pęknie od ukropu, gdy przedtem będzie wypłókana trochą gorącej wody.

Złote Myśli:
Nie zawsze droga prawna jest drogą prawą.

Wesołe drobiazgi:
Kartacz — gracz w karty.

Ojczyzną mą

Ojczyzną mą te lasy są zielone,
Ten łąki szmat, ten łan i sad, te chaty,
Drewniany krzyż, co podniósł wzwyż ramiona
I wichru wiew i wieszczów śpiew skrzydlatych.

Te grzeszne sny i gorzkie łzy pokuty,
Ta hymnów gra, co tęczę ma uniesień
I czynów czar z historji mar wykuty,
Co chwałą lśni w pędzącym dni bezkresie...

Ojczyzną mą szeregi są pokoleń,
Co zaszły już w wieczornych zórz purpurze
I przyszłych dni najdroższe sny sokole
I zmagań trud, co czyni lud przedmurzem.

Ojczyzną mą te tajnie są przeznaczeń,
Gdzie myśli me zrodziły się ukryte...
Ten życia cud u serca wrót kołacze
I dzwoni w niem, że ani snem, ni mitem.

Lecz duchem jest przez Boży gest stworzonym,
Jak masyw skał, co stoi, jak stał, w granicach.
Ojczyzna ma to z Bożej skra korony,
To wielki blask uniesień, łask, kochania...

Jerzy Rachwald.

— **Z sądu.** Przed tutejszym sądem odpowiadał Bernard Taube z Kierztanowa. Mieszkał on w domu swej szwagierki z którą się stale kłócił. Kobieta mu więc wypowiedziała mieszkanie. T. z zemsty wzniósł przeciw kobiecie skargę do sądu, oskarżając ją, że zanieczyściła jego ubranie smołą. T. żądał 300 mk. odszkodowania. W międzyczasie wyszło jednak na jaw, że T. sam zanieczyścił swe ubranie. Sąd skazał Taubego za to fałszywe oskarżenie na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum** (Stuhm). Na ulicy Hitlera zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Pewien samochód z Kwidzyna wjechał na ostrym zakręcie ulicy na chodnik, uderzył o słup od przewodów telegraficznych o następnie o mur domu. Samochód został uszkodzony, lecz ofiar w ludziach nie było.

— **Sztum** (Stuhm). 13-letni syn gospodarza Hempela z Kalwy dosiadł konia i wyjechał na pole. Niespodziewanie koń się spłoszył i zrzucił chłopaka, który nogą utwił w strzemieniu. Koń wlókł nieszczęśliwego chłopca za sobą do domu. Strasznie pokaleczonego chłopca odstawiono do szpitala. lecz nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Susz** (Rosenberg). W Rycwałdzie, w powiecie **tutejszym stwierdzono w pewnym gospodarstwie pierwszy w Prusach Wschodnich wypadek pryszczycy** (Maul- und Klauenseuche). Władze zarządziły wszelkie środki ostrożności, by nie dopuścić do rozszerzenia się tej niebezpiecznej zarazy.

Z MAZOWSZA

— **Ełk** (Lyck). W Romanowie napadnięty i pokaleczony został ciężko przez byka 65-letni grózek Górski. Ponieważ właściciela gospodarstwa nie było w domu staruszek sam nie mógł sobie pomóc. Córka jego, która przybyła z pomocą również została pokaleczona. Wreszcie sąsiedzi ujawnili rozwścieczone zwierzę. G. odniósł złamanie kilku żeber, prawej nogi i poranienia na głowie.

— **Rastembork** (Rastenburg). Pewien zamiejscowy motocyklista uległ za miastem nieszczęśliwemu wypadkowi doznawszy okaleczeń głowy. — Z furmanki wiejskiej, stojącej na podwórzu hotelu, skradziono paczkę, zawierającą artykuły spożywcze.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Bartoszyce** (Bartenstein). Robotnik Kosemund, jadąc na motocyklu, został na przejeździe kolejowym pochwycony przez lokomotywę. K. doznał poważnych okaleczeń głowy i odstawiony został do szpitala.

— **Głąbin** (Gumbinnen). Pomocnik kupiecki J. czyścił swój motocykl benzyną. Nagle benzyna się zapaliła i J. doznał poważnych poparzeń.

— **Wystruć** (Insterburg). W wiosce Muldschen pod Wystruciem został gospodarz Schroeder w czasie młócenia pochwycony przez pas transmisyjny i tak ciężko pokaleczony, że musiano go zawieźć do szpitala. — Drugi, podobny wypadek miał miejsce u gospodarza Wernera w Drausenhof. W czasie młócenia zerwał się pas transmisyjny i uderzył robotnika Karola Brod tak silnie w głowę, że B. zmarł w szpitalu skutkiem odniesionych okaleczeń.

— **Stołupiany** (Stallupönen). Robotnik Heinz Hentschel okradł swych towarzyszy pracy i został za to sądownie skazany na 2 lata i 2 miesiące ciężkiego więzienia.

KRONIKA POGRANICZA

— **Frydląd.** Robotnik Berke został najechany przez samochód i poniósł śmierć na miejscu. Berke wracał z Lipki do domu i w chwili, gdy chciał przejechać przez jezdnię, nadjechało od strony Piły auto, które wpadło na Berkego. Nieszczęśliwy zostawił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

— **Człuchów.** Niedawno popełniono na pewnym strychu kradzież. Łupem złodziei stała się lampa i narty. Obecnie kradzież tę zdołano wyjaśnić. Chodzi tutaj o niejakiego K., który obecnie znajduje się we więzieniu śledczym w Człuchowie.

WIADOMOŚCI ZE ŚWITAA

Z szybkością 300 km. na godzinę

Berlin. Prasa niemiecka donosi, że znany specjalista kolejowy w Zurychu prof. Wiesinger opracowuje projekty błyskawicznej komunikacji kolejowej (do 300 km na godz.).

Szyny ustawione byłyby nie poziomo, lecz wygięte we wewnątrz, co usuwałoby niebezpieczeństwo wykolejenia się. Napad uzyskiwanoby za pomocą śmigła, wprawianego w ruch przez turbiny parowe lub motory Diesla. Tor byłby położony dość wysoko ponad gruntem.

W Niemczech zachodnich powstał już komitet techniczny celem przestudiowania projektów prof. Wiesingera.

Wściekły pies zagryzł 180 owiec

Z Friedrichshafen donoszą, że w miejscowości Haslach nocujące na pastwisku stado owiec zostało napadnięte przez wściekłego psa. Rozszalałe zwierzę zagryzło na śmierć aż 183 owce, zanim pasterze zauważyli napaść. Straty wynoszą około 10.000 Rm.

Katastrofalne zderzenie

dwóch wagonów motorowych na kolejce górskiej we Francji

Rouen. W odległości 50 metrów od stacji Randonnai w departamencie Orne zderzyły się dwa wagony motorowe. Ze szczątków wydobyto 3 zabitych i 15 rannych, w tym 2 w stanie beznadziejnym.

Rouen. Zderzenie dwóch wagonów motorowych na linii górskiej pod Randonnai na linii kolejki łączącej Mortagne z miejscowością Aigle, pociągnęło za sobą kilkanaście ofiar. 3 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, 2 innych zmarło z ran, a 13 osób przewieziono do szpitala Aigle.

Zderzenie nastąpiło na skutek zepsucia się hamulców jednego z wagonów motorowych. Wóz nie zatrzymał się na stacji Raudonnai, lecz przejechał ją w pełnym pędzie zderzając się z nadjeżdżającym wozem motorowym z którym miał się minąć na postoju.

Zredukowanie rozmiarów katastrofy należy przypisać przytomności umysłu motorniczego, który widząc, że hamulce się zepsuły i zderzenie jest nieuniknione, zaalarmował pasażerów, wzywając ich aby cofnęli się do tyłów wagonów. Obaj motorniczy są również poranieni.

Gewinnauszug

5. Klasse 50. Preußisch-Süddeutsche (276. Preuß.) Klassen-Lotterie

Ohne Gewähr — Nachdruck verboten

Auf jede gezogene Nummer sind zwei gleich hohe Gewinne gefallen, und zwar je einer auf die Lose gleicher Nummer in den beiden Abteilungen I und II

2. Ziehungstag — 9. Februar 1938

In der heutigen Vormittagsziehung wurden gezogen

6 Gewinne zu 5000 RM. 50600 121308 249331
6 Gewinne zu 3000 RM. 141839 309329 390651
22 Gewinne zu 2000 RM. 14613 21487 32422 62421 65892 148208
181421 300603 331600 354482 355139
54 Gewinne zu 1000 RM. 7251 32684 33886 40531 47185 48960
74319 84155 99271 113784 122044 122594 170187 171558 206502
213906 214162 215204 224727 225043 242037 257841 282552 295930
313608 336273 390549
72 Gewinne zu 500 RM. 12922 17472 18842 21988 43325 48814
49482 93895 101477 117497 123119 124112 129396 131063 140898
147821 150829 155331 169345 203149 214063 246187 253046 258324
265124 296055 298491 312554 322544 325130 337309 368562 384406
389870 393957 395049

202 Gewinne zu 300 RM. 1797 3517 5472 6139 21346 23851 26905
29742 33191 36922 40630 48129 62309 63484 74676 75422 78456
80814 80859 82924 95054 107475 115625 116554 118187 128438
130140 134236 137088 138788 143851 145350 150356 151785 154240
156206 157561 158539 164900 165867 167563 171179 176068 177496
179266 181298 182484 189316 190169 194050 204775 216832 217856
220387 225468 229104 231041 233106 237656 238208 240354 250375
252710 253841 261241 263196 264064 273579 276310 286293 290190
296350 299150 300011 309643 311920 311982 312648 317439 319003
319515 325439 325976 329115 335752 346696 346868 352018 354102
354513 367271 367821 368239 370371 383853 391902 393374 394581
395992 397275 399000

In der heutigen Nachmittagsziehung wurden gezogen

4 Gewinne zu 5000 RM. 236400 383563
6 Gewinne zu 3000 RM. 46451 144981 218378
24 Gewinne zu 2000 RM. 8314 30884 38216 48446 118277 277030
287835 339825 346902 350458 375597 388325
46 Gewinne zu 1000 RM. 37215 50192 59670 69095 70630 77919
123923 131209 137297 143004 143913 186745 195075 253493 256789
258365 282045 299397 299799 332305 337424 374796 375081
126 Gewinne zu 500 RM. 21194 24913 27343 31410 39206 52115
59010 62402 69524 82365 89790 91296 95830 98357 108550 110937
115057 116142 117914 121993 141420 147615 168411 169303 169607
171523 196325 196877 203220 203816 205504 205699 206712 211628
224034 229646 231301 243572 249194 249231 250253 262444 263457
273119 277208 281459 296356 305605 311884 318390 329643 330718
334385 342129 347407 347765 354642 359120 359258 364406 367134
369526 377752

222 Gewinne zu 300 RM. 3408 4370 11025 16150 19390 19439
22738 23109 25102 26029 27374 28563 33555 37658 40579 56144
58948 64656 65314 65522 65709 65949 66666 67784 71752 78425
78535 82009 87399 87762 93047 98694 104635 107559 117462
123685 125240 127061 135559 140985 150046 156680 162989 165811
169259 169499 169992 172352 172864 173250 177913 183558 188899
190698 192814 199299 199908 202693 205454 206555 212342 217842
221747 227926 231929 232192 233739 239611 246736 248411 251508
253365 258083 259702 261958 264779 268380 279804 288611 298768
299616 300775 300787 304658 304895 308460 308897 315065 315655
316120 326585 327797 328689 333314 335011 338613 343138 346760
347610 348363 362938 366459 370470 374331 376499 378688 379274
379286 389790 397124 399897

Im Gewinnrade verblieben: 2 Gewinne zu je 1000000, 2 zu je 500000, 2 zu je 300000, 2 zu je 200000, 2 zu je 100000, 2 zu je 75000, 4 zu je 50000, 8 zu je 30000, 20 zu je 20000, 96 zu je 10000, 184 zu je 5000, 372 zu je 3000, 932 zu je 2000, 2784 zu je 1000, 4604 zu je 500, 9406 zu je 300, 224578 zu je 150 RM.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Sobota, 12 lutego 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". **6.20** Gimnastyka. **6.40** Płyty. **7.00** Dz. poranny. **7.15** Płyty. **8.00** Audycja dla szkół. **11.15** Audycja dla szkół. **11.40** Płyty. **11.57** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12.03** Aud. południowa. **15.30** Wiadomości gospodarcze. **15.45** Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuch. p. t. „Pół godziny na jachcie „Zawisza Czarny". **16.15** Legendy i bajki (koncert rozrywkowy). **16.50** Pog. aktualna. **17.00** „W grodzieńskim kantorze Tyzenhauza" — pogadanka. **17.15** Koncert solistów. **17.50** Nasz program. **18.00** Wiad. sport. **18.10** Pogadanka społeczna. **18.15** Płyty. **18.35** Audycja dla wsi. **19.00** Aud. dla Polaków za granicą. **19.50** Pog. aktualna. **20.00** Koncert muzyki ludowej. **20.45** Dziennik wieczorny. **21.00** „Wesele Figara" — opera w 4-ch aktach Mozarta. **23.30** Ostatnie wiadomości.

Toruń.

11.40 Płyty. **13.00** Płyty. **14.00** Wiadomości z Pomorza. **18.15** Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. I. 1938: 926. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1935.